

Gall Anonim *Kronika polska*

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj umieszczone pod nim zadania. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu i tylko własnymi słowami – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udziałem tytu odpowiedzi, o ile jesteś prozonia(-ny). W zadaniach zamkniętych wybierz tylko jedną z zaproponowanych odpowiedzi.

Ku chwale władcy

1. [...] uważany *Kronikę Galla* za pierwsze dzieło literatury polskiej, pomimo że autor jej nie był Polakiem. Niewiele tylko, co prawda, wiadomo o osobie kronikarza, ale [...] tyle przynajmniej jest pewne, że był on cudzoziemcem i sam tak o sobie w dziele swoim mówi. Niemniej przecież spisał swą *Kronikę* w Polsce, zachęcony do tego przez Polaków, przede wszystkim przez kanclerza księcia Bolesława Krzywoustego, opierając się na informacjach u nas otrzymanych, a przedmiotem jego dzieła są dzieje królów i książąt polskich. Treść *Kroniki* zatem zarówno ze względu na temat, jak i na źródło wiadomości jest polska i w znacznej mierze oddaje poglądy ówczesnych polskich król i wykształconych. [...]
2. Nie ulega wątpliwości, że autor obral sobie za główny przedmiot dzieje Bolesława Krzywoustego i jego chwale poświęcił swe dziełko, a tylko „ze względu na niego” jak sam powiada, przedstawił zwięźle historię jego ojczyzny i jego przodków. Stosownie do tego, z trzech, mniej więcej jednakożej objętości ksiąg *Kroniki*, tylko pierwsza poświęcona jest przodkom Bolesława Krzywoustego, choć obejmuje swym opowiadaniem okres około 125 – jeśli liczymy tylko od wstąpienia na tron Mieszka I – a nawet 250 lat, jeśli uwzględnimy również cztery poprzedzające go pokolenia piastowskiego rodu, o których mowa jest podkrótko w rozdziale trzecim tej księgi. Natomiast księga druga opowiada o wiele bardziej szczegółowo dzieje 23 lat (1086–1109), podczas gdy księga trzecia wypełnia ją w całości wyprawką zaledwie 4 lat (1109–1113).
3. [...] Widać stąd, że autora interesowały przede wszystkim dzieje współczesne, stanowiące tylko i niewielki odcinek dobychczasowej historii Polski i domu piastowskiego, podczas gdy wszystko, co działo się poprzednio, było w jego oczach tylko zaszczepionym tłem działalności jego właściciela, bohatera, z którego to la wybierał tylko takie szczegóły, które specjalnie zwróciły jego uwagę. [...]
- Talci właśnie sposób ujęcia – obszerne przedstawienie dziejów współczesnego władcy, w duchu z reguły panegirycznym, na zwięźle tylko nawiązanie do panowania jego poprzedników – spotyka się zresztą niejednokrotnie w historiografii średniowiecznej. [...]
4. Pora teraz wykorzystywać poczynione obserwacje dla wyjaśnienia zawartości *Kroniki* i właściwego jej sposobu przedstawiania przeszłości. Możemy przy tym zacząć od razu od księgi I, doprowadzającej [...] opowieść o dziejach dynastii Piastowskiej do narodzin głównego bohatera dzieła, Bolesława Krzywoustego. Już czyto zewnętrznie jest rzeczka uderzająca, iż wypełnia ją przeważnie opis panowania dwu jego imienników, Bolesława Chrobrego i Śmiałego, na 31 rozdziałów tej księgi 17 poświęconych jest pierwszemu, a 7 drugiemu z nich. Nie ma co do tego wątpliwości, że to w nich przede wszystkim autor upatruje wzór do naśladowania dla spadkobiercy ich imienia i państwa (por. 1 16, 23 i 26). Nie omieszkał zresztą powieścić nam tego zupełnie bez obsonki: oto przedstawiawszy obszerne i w jak najbardziej idealnych barwach świetność panowania Bolesława Chrobrego, kaze mu na łozu śmierci wygłosić następujące protocoło do grona otaczających go zaufanych dostojników i przyjaciół (I 16):

[...] Bnda, bnda! Już jakby w niejnym odbiciu widzę potomstwo królewskie, błagające się na wygnaniu i blagające o miłosierdzie wrogów, których ja nogami podeptałem! Widzę też z daleka, jak z łądźwi motich rodzi się jak gąbry karbunkul! światłisty, który ująwszy rękojeść miecza mego, całą Polskę swym rozjaśnita blaskiem! (s. 35).

1 karbunkul – kamień szlachetny barwy czerwonej.

W tym oczywiście fikcyjnym i od samego autora pochodzącym przemówieniu znajdujemy wyrażenia aluzję do upadku potęgi Polski, jaki nastąpił niebawem po śmierci Chrobrego, i do wygnania jego wnuka Kazimierza (późniejszego Odnowiciela), a więc do tego krytycznego momentu, który groził dynastii Piastowskiej ostateczną utratą władzy w kraju. Równocześnie jednak umierający protokuje, iż świetność państwa i dynastii przywrócona zostanie przez jego dalekiego potomka, w którym niestrudno dopatrzeć się Krzywoustego. [...]

5. [Swego czasu traktowano *Kronikę* niemal jak utwór publicystyczny], który miałby uzasadniać prawa Krzywoustego do zwierzchniej władzy w Polsce, a usprawiedliwiać, że się tylko dalo, jego postępowanie wobec Zbigniewa². Była w takim ujęciu niewątpliwie pewna przesada. [Trudno dopatrywać się w kronice instrumentu aktualnej polityki, zwłaszcza wewnętrznej, już choćby z tego względu, że w Polsce liczyć mogła na nader ograniczony krąg czytelników, realnie biorąc, na garść światlejszego duchowieństwa. Ci zaś z tego grona, którzy sympatyzowali ze Zbigniewem – jak np. arcybiskup Marcin – mieli o całej sprawie własne informacje, daleko lepsze niż kronikarz, i swoje własne zdanie, na którego zmianę jego historyczne argumenty w żilkowej tylko mierze mogły wpłynąć. Toż jeśli broni on w swym dziele sprawy Krzywoustego przeciwko panującemu Zbigniewowi, to czyni to w sferze bardziej idealnej, „przed trybunałem historii”, jak my bismy dziś powiedzieli. [...]

6. Stosownie do tego zgrumadził na rzecz swego książęcego opiekuna i bohatera swej powieści wszelkie możliwe argumenty. Księgę I rozpoczął od wierszowanej opowieści o jego na wprost cudownych narodzinach za sprawą modłów św. Idziego, a następnie ten sam motyw powtórzył obszerne prozą na jej końcu (I 30–31). [...]

7. Ideąnym obrazem Polski jest dla Galla [...] Polska Bolesława Chrobrego. Krzywousty ma po latach upadku przywrócić jej świetność. Otóż obraz panowania Chrobrego opiera się w części, ale właśnie w tej części, w której mowa jest o jego stosunkach z cesarstwem niemieckim, na zaginionym dla nas *Złynocie św. Wojciecha*, gdzie obszerne opisyany był m.in. zjazd gnieźnieński Chrobrego z Ottonem III w r. 1000. [...] Szamrad więc pochodzi [...] opis zjazdu, gdzie suwerenne stanowisko władcy polskiego, uznane w pełni przez cesarza, zostaje z całym naciskiem podkreślone. [...]

8. Być więc może, że ideologia alcentująca „starodawną wolność Polski”, zwłaszcza w przeciwieństwie do rozszerzeń cesarstwa, znalazła już wyraz w owym żywocie z początku XI w., o całe sto lat od Galla wcześniejszym, i że stamtąd czerpało ją światlejsze duchowieństwo polskie, przede wszystkim oczywiście dworskie. Warto w związku z tym zwrócić uwagę, że ideologię tę podjął następnie w całej rozciągłości Kadłubek, jak widać z całej jego *kroniki*, gorący patriota polski. Nie mogąc jednak pochlubić się w swoich czasach żadnym takim dowodem jej aktualnej ważności, jakim dla Galla było zwycięskie odparcie najazdu niemieckiego w r. 1109, dał jej swoim zwyciężem wyraz w uczonych kombinacjach i – co tu dużo mówić – zmyśleniach. Kadłubkowe opowiadania o tym, jak to w zamierzonych czasach przodkowie Polaków zadali klęskę Aleksandrowi Wielkiemu, kiedy wtargnął na ich ziemię, a Juluszowi Cesarowi stawiali skuteczny opór, tak że wolał w końcu spokrewnić się z księciem polskim wydając zań za żonę swą siostrę – są projekcją w sferę legendy historycznej tej samej ideologii nienaruszalnej suwerenności Polski, którą głosił Gall, a może nawet rozwinięciem jego lakonicznego stwierdzenia, że jest ona krajem, „który nigdy przez nikogo nie został ujarzmiony w zupełności”.

Na podstawie: Marian Plezia, *Wstęp* [w:] Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, Wrocław 1992.

² Zbigniew – przyrodni starszy brat Bolesława Krzywoustego, uwierzony przez legniz i oslepiony, w wyniku czego zmarł.